

Gazeta Gdańska.

„Gazeta Gdańska” wychodzi 3 razy tygodniowo, a mianowicie we wtorek, czwartek i sobotę z dodatkami: Głoska Niedzielną, Dom i kuchnia, Przyjaciel zdrowia, Robotnik, Rolnik i Przemysłowiec, Anioł Stróż, Wolne chwile i Dział powieściowy.

Prawdą a Bogiem!

Przedpłata na pocztę kwartalnie 1,25 mk., z odnośnieniem do domu przez listowego 1,49 mk., w Gdańsku 1 mk., z odnośnieniem do domu 1,25 mk. Ogłoszenia przyjmuje się po 15 fen. płatnych w Gdańsku od 6-ciołomowego wiersza petytowego. Adres: „Gazeta Gdańska” Danzig, Postschliessfach 188.

Telefon 2650.

Redakcja i ekspedycja: Grobla Przedmiejska (Vorstädtischer Graben) 49.

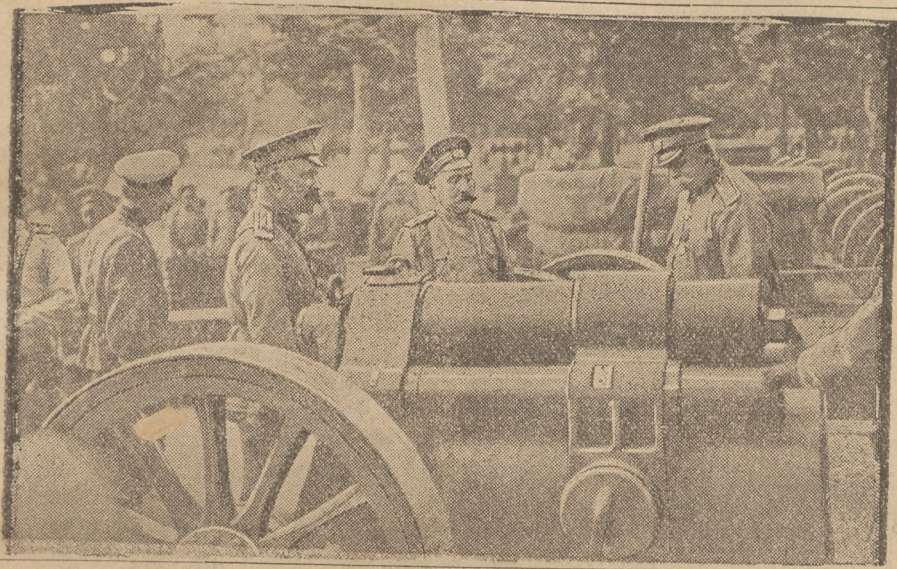
Telefon 2650.

Dziś Florentyny, Julianny p.
Jutro Alojzego Gonzagi.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

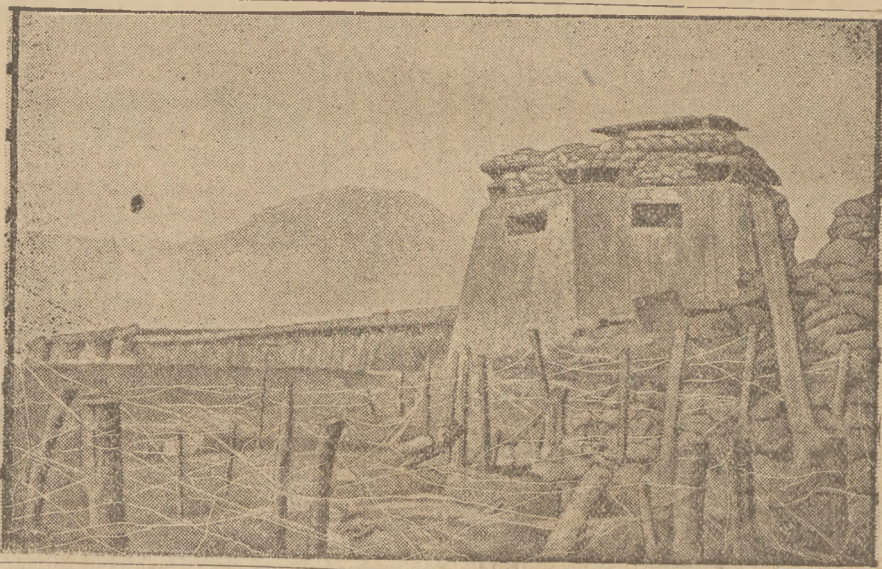
Dziś wschód słońca 3 39 zachód 8 24
Dziś wschód księżyca 11 25 zachód 10 48

Z rosyjskiego pola walki.



Obecna ofenzywa rosyjska na wschodnio-południowym froncie odznacza się szczególną gwałtownością artylerii, jako też niezmiernym spożyciem amunicji. Ciężkie działa zyskały przeciwnik z Anglii i Japonii. Na obrazku powyższym widzimy ciężkie działa japońskie, a przy nich rosyjskich poruczników zajętych badaniem urządzenia zyskanych dział japońskich.

Z włoskiego pola walki.



Kochanym Czytelnikom podajemy powyżej opancerzoną strażnicę na granicy włoskiej. Wokoło strażnicy pozaciągane są liczne zasieki druciane, a oprócz tego zaopatrzone takową, obficie workami napełnionymi piaskiem, chroniącymi miejsce obronne przed ogniem z armat przeciwnika.

O polską skórę.

W „Dzienniku Berlińskim” czytamy:

Pisma zagraniczne ogłaszają odezwę wybitnych przedstawicieli społeczeństwa francuskiego do narodu polskiego. Z tekstu jej wynika, że we Francji powstała liga dla wskrzeszenia Polski, której zadaniem jest popieranie słusznym żądań polskich i głoszenie konieczności jej odbudowania jako państwa niepodległego. W dalszym ciągu odezwa wyraża spóćzucie i podziw Polakom, którzy przez cały ciąg swoich dziejów zachowali niewzruszoną wierność dla swoich ideałów, a obecnie z bohaterem męstwem znoszą nowe nieszczęście.

„Niewiele hasel jest we Francji tak popularnych jak wyswobodzenie narodu polskiego. Nigdy nasz naród nie pogodził się z Waszym poćwiartowaniem i dlatego wymowny manifest wielkiego księcia Mikołaja tak żywo u nas wywołał oddźwięk. Pragniemy z całego serca, żeby danym Wam było zajęcie wśród narodów miejsce Wasze, tak bardzo pożyteczne, i przyczynić się tem samem do przywrócenia równowagi pokojowej w odrodzonej Europie. Niepodległość Wasza wydaje się nam dzisiaj koniecznością międzynarodową pierwszorzędną doniosłości. Francja broni dzisiaj zagrożonej wolności własnej i innych małych narodów; zrozumieć musicie, że w takich chwilach zwycięstwo musi być naszym pierwszym celem.

Nie chcielibyśmy też nic uczynić, co mogłoby krępować akcję rządu naszego w obecnych okolicznościach. Zapewnić Was jednak w każdym razie chcemy już dzisiaj, że bronimy stanowczo sprawy polskiej i że występując za wskrzeszeniem wolnego państwa polskiego, dajemy wyraz największym uczuciom narodu francuskiego. Przekonani jesteśmy, że uczucia te dzieli wszystkie narody państw związkowych, które wspólnie z nami walczą dla uwolnienia uciskanych narodów. Bracia Polacy, nie traćcie nadziei; obiecujemy Wam walczyć wiernie według szlachetnego hasła Waszych przodków „za Waszą wolność i naszą.” Niech żyje Polska wskrzeszona.”

Pod odezwą podpisani są w imieniu komitetu nowoutworzonej ligi: Karol Richet, członek paryskiej Akademii Nauk, z Akademii francuskiej: Briex, Emil Faguet i Henri de Regnier, profesorowie Sorbony: Karol Gide i Gabriel Seailles, senator Louis Martin, poseł Renaudel i G. Bienaime.

Odezwa powyższa niema charakteru urzędowego i dlatego jest oczywiście nieobowiązująca. Nie mniej o tyle bardzo jest znamieną, że tutaj po raz pierwszy poważni przedstawiciele opinii francuskiej proklamują tak niedwuznacznie i stanowczo konieczność wskrzeszenia niepodległej, już nie autonomicznej Polski. Wynika z tego, chociaż odezwa wspomina jeszcze o manifestie wielkoksiążęcym, — że także we Francji poczynają właściwie oceniać wartość wszelkich przyrzeczeń Rosji względem Polaków. Przypuszczać zatem należy, że utworzenie nowej ligi — bez przeszkód ze strony rządu francuskiego — wywoła małe zadowolenie w Piotrogradzie, gdzie dotąd z taką niechęcią traktowano ciągle sprawę przyszłości polskiej.

W związku z odezwą francuską tembardziej jest interesującym artykuł, jaki „Nowoje Wremia” poświęciła przyszłości polskiej, a który zdaje się poniekać być wyrazem miarodajnych kół rosyjskich w tej sprawie, gdyż urzędowa agencja piotrogradzka podaje z niego do prasy zagranicznej następujący wyciąg: „Nowoje Wremia” jest zdania, że po zwycięskim zakończeniu wojny, Polska musi zostać wskrzeszona jako całość etnograficzna i polityczna na podstawie samorządu, obejmującego prawodawstwo, administrację, prawo, swobodę religijną, oświatę, finanse, komunikację, to wszystko zagwarantowane przez specjalną ustawę. Królestwo Polskie w ten sposób odbudowane i składające się z wszystkich trzech zaborów, byłoby na zawsze połączone z cesarską rodziną rosyjską, zachowując tylko wspólnie z Rosją armię, cła i sprawy zagraniczne.”

Tyle „Nowoje Wremia.” Opinia rosyjska zatem, czem mniej ma o Polskę do powiedzenia, tem staje się dla niej szkodliwszą i do tem większych gotowa ustępstw. Czemu tego wcześniej nie uczyniła, gdy miała zupełną swobodę działania w Królestwie Polskiem.

Walka okrętów na morzu Bałtyckiem.

(Wat.) Pisma niemieckie donoszą wiadomość następującą: Według doniesień pism szwedzkich, zostało 13 niemieckich okrętów handlowych płynących pod osłoną dwóch czy trzech torpedowców i kilku

uzbrojonych okrętów rybackich zaatakowanych na południo-wschód od Arkö o jakie 10 mil morskich od wybrzeża przez oddział floty rosyjskiej. Flota rosyjska składała się z kontrtorpedowców, torpedowców i łodzi podwodnych. Niemieckie okręty szukały schronienia na wybrzeżu. Dwa niemieckie okręty, które odłączyły się od reszty okrętów, przybyły do Arkösundu. Walka trwała mniej więcej trzy ćwierci godziny. U brzegu słychać było dokładnie dwieście strzałów i widziano płomienie. W skład floty niemieckiej wchodziły następujące okręty: Norma — Umea — Elv — Mercur — Ljusne — Arta — Mecklenburg — Eihsselt — Italia — Lavinia — Desterro — Weser — Konsul — Schultze — Ingarhorn — Algeba. Mercur i Ljusne uratowały się ucieczką. Czy pozostałym okrętom udało się również uratować, dotychczas nie jest jeszcze dokładnie wiadomem. Okręty, które zawięły w Arkösund, nazywają się Laöinia i Ingarhorn. O reszcie okrętów nic dotąd nie wiadomo, pomimo poszukiwania nie zdołano ich dotąd spostrzedz. Istnieje przypuszczenie, że okręty uzbrojone zdołały również uratować się, widziano je bowiem z nad wybrzeża szwedzkiego.

Jeden z uratowanych, rannych marynarzy niemieckich opowiada, że flota niemiecka została zaatakowana przez 6 torpedowców rosyjskich, zbliżających się w wolnym tempie. Gdy dano do nich z okrętów niemieckich strzały, torpedowce odpłynęły i z daleka rozpoczęły walkę morską.

Konieczność jednolitego frontu według Repingtona.

(Wat.) Jednocześnie z Joffrem przybyli do Londynu z Paryża prezes ministrów Briand, minister wojny Roques, oraz ministrowie Clementel i Denys Cochin. Obrady, które miały miejsce w Londynie w ciągu ubiegłego tygodnia, są najważniejsze, jakie w ogóle podczas wojny miały w stolicy angielskiej miejsce. Pułkownik Repington, krytyk „Timesów” utrzymuje, że aczkolwiek dla Anglii i Rosji byłoby lepiej powstrzymać się jeszcze jakiś czas z ogólną ofensywą celem wykończenia potrzebnych zapasów broni i amunicji, zwlekać dłużej z ofensywą nie można.

Zachodnie pole walki: Po lewej stronie Mozy zaatakowali Francuzi wielkimi siłami południowy stok „Homme morte.” Po przejściem zdobyć obszar zostali ponownie krótkim przeciwnikiem wyparci. Wzięliśmy przytem 6 oficerów i 238 żoł-

W drodze na Władimir Wołyński stawiał nieprzyjacieli zacięty opór; walka toczy się na zachód od wsi Zaturcze (25 kilometrów na zachód od Łucka) i przy drodze pomiędzy Łuckiem a Władymirem Wołyńskim. Pod Zaturczem wykonali Kozacy świetny atak, przyczem znieśli szwadron nieprzyjacielski. Na zachód od Dubna pokonały nasze wojska nieprzyjaciela i posuwały się poza wieś Demidówkę. W

W kołach wojskowych zapewniają, że po rozpuszczeniu pierwszych dwunastu klas, zostało zwol-

nionych 100 tysięcy ludzi, mogących zająć się pożyteczną pracą. Czterdzieści tysięcy żołnierzy rozpuszczonych zostanie w dniach najbliższych. Pod bronią zostaną tylko dwa roczniki, jak to już donosiliśmy, czyli że Grecya posiadać będzie tylko 50 tysięcy żołnierzy, jak w zwykłych przedwojennych czasach.

Wiadomości kościelne.

Chełmińska dyecezya.

Pelplin. Ksiądz administrator Józef Gołębiwski w Szywnawdzie ustanowiony został jako lokalny wikary w Górze.

Statek pod osłoną papieskiego sztandaru

(Wat.) „Giornale d' Italia” donosi, że na miejsce nuncjusza papieskiego w republice argentyńskiej mianowany został ksiądz Vassalo di Terregrossa. Obecny nuncjusz Locatelli został przeznaczony do Brukseli. Stolica święta, chcąc zapewnić wysłannikom swoim zupełnie bezpieczną podróż, wynajęła okręt, który przyjmie nazwę: „Nuncius” i płynąć będzie pod osłoną sztandaru papieskiego. O fakcie tym zostały powiadomione poszczególne mocarstwa.

Zaznaczyć należy, że ostatni okręt papieski znajdował się we wrześniu 1870 roku w zatoce Civitavecchia i zwał się „Maria Immacolata.” Okręt ten krążył wszelako tylko po morzu Śródziemnem.

Z różnych stron.

Wilson ze sztandarem w pochodzie. (Wat.) Reuter donosi, że 75 tysięcy mężczyzn, kobiet i dzieci urządziło w niedzielę pochód przez Waszyngton, przyczem prezydent Wilson kroczył na czele, niosąc sztandar amerykański. Pochód miał na celu wywołania manifestacji w imię hasła: Więcej broni, więcej wojska i więcej amunicji. Wilson wypowiedział przy tej sposobności płomienną mowę skierowaną przeciwko poddanym amerykańskim pochodzenia obcego, którzy pragną w interesie dawnego swego kraju wywierać wpływy na urodzonych amerykańskich obywateli.

Hrabia Andrassy o Polsce. (Wat.) Hrabia Juliusz Andrassy poruszył podczas ostatniego posiedzenia w Izbie węgierskiej również i sprawę polską, przyczem oświadczył, że tak samo jak kapłan niemiecki, który wypowiedział się dwukrotnie przeciwko wydaniu Polski w ręce rosyjskie, tak samo i Austro-Węgry są tego zdania, że Polski nie należy wydać carowi z powrotem.

Prasa zagraniczna jest w ocenie ataków rosyjskich powściągliwa. (Wat.) Ton prasy angielskiej jest w dalszym ciągu powściągliwy, pomimo głośnych i krzykliwych orędzi rosyjskich. Jedyne, co uznaje prasa angielska, to fakt, że pomimo teorii, że linii nieprzyjacielskiej przełamać nie można, wojsku rosyjskiemu przełamanie się udało. Przez to samo upada zdanie najpoważniejszych krytyków, że walka dzisiejsza powinna polegać na wzajemnem wyczerpywaniu się w ciągłym ścieraniu się z rowów strzeleckich. Aczkolwiek zdobycie rosyjska nie da się zaprzeczyć, trzeba będzie jednak odczekać, ażali Rosyanie potrafią wykorzystać go i utrzymać się na zdobytych pozycjach. Niektóre z pism angielskich wskazują bardzo wyraźnie na to, że wojsko niemieckie dąży z pomocą i że przeświadczenie samo wśród wojska austriackiego, że żołnierz niemiecki jest niezwyciężony, może dokonać jeszcze cudów.

Finansiści francuscy a zakłady Putiłowskie. (Wat.) Z Piotrogradu donoszą, że międzywydziałowa narada przy ministerium skarbu rozpatruje wniosek grupy finansistów francuskich z Banque L' Union Parisienne na czele o natychmiastowem wypłaceniu 8 i pół miliona rubli, wydanych przez tę grupę na spieniężenie przedsiębiorstw fabryk Putiłowskich.

Wiadomości potoczne.

Na kościół w nowoutworzonym wikaryacie lokalnym w Pierwoszynie na Kaszubach złożono: pp. Marya Blokus w św. Wojciechu pod Gdańskiem 3,— mk., Anastazy Cyrowska w św. Wojciechu pod Gdańskiem 1,— mk., Jakusz w Gdańsku 2 mk., razem z poprzednią składką 14,— mk. O dalsze datki prosimy.

Kto następny?

Sprawa Liebknechta. Biuro Wolffa donosi: Jak obecnie wiadomo, wytoczono skargę znajdującemu się od dnia 1-go maja w areszcie posłowi do parlamentu i sejmowi, adwokatowi dr. Liebknechtowi z powodu usiłowanej zdrady wojennej na podstawie paragrafu 89 ustawy karnej. Proces odbędzie się zapewne w czasie najkrótszym przed berlińskim sądem komendantury przy ulicy Leht.

Materyały nie podlegają ograniczeniom sprzedaży. W związku z rozporządzeniem ograniczającym sprzedaż materyałów wydał kanclerz obwieszczenie, które wylicza towary nie podlegające temu przepi-



PRZEŚLICZNY OBRAZ Matki Boskiej Częstochowskiej

odbierze

— **każdy Czytelnik** —

który nadeśle

kwit pocztowy, dokładny adres i 35 fen.
w znaczkach pocztowych.

Zaznaczamy wyraźnie, że obraz ten otrzymają **tylko nasi Czytelnicy**, którzy nadeślą kwit swój na dowód. Kto nie abonuje „Gazety Gdańskiej”, obrazu tego nie dostanie, bo przeznaczony jest tylko dla naszych Czytelników. Po obraz trzeba się zgłosić zaraz, bo mamy już tylko małą liczbę. Kto się spóźni — nie dostanie. — Do nas adresować należy krótko:

„Gazeta Gdańska” — Danzig.



sowi. Są to głównie materyały jedwabne, koronki, kapelusze, parasole, dywany, makaty, sztyla bielizna, gorsety, chusteczki do nosa, trzewiki i wyroby futrzane... Rozporządzenie to nie dotyczy także gotowych ubrań męskich o ile rozchodzi się o drogie materyały naprzykład ubrania surdutowe w cenie ponad 75 marek, ubrania sportowe i sacco ponad 60 marek i spodnie ponad 18 mk.

Wszystkie gotowe części ubrań damskich, jako to: gotowe płaszcze damskie, suknie i bluzki, o ile gotowe były już 6-go czerwca i znajdowały się w posiadaniu detalistów, nie podlegają temu przepisowi. Płaszcze damskie ponad 60 marek, kostiumy ponad 80 marek i suknie do prania ponad 40 marek, koszule damskie ponad 6,50 mk. i koszule męskie ponad 7 marek można i nadal sprzedawać bez żadnych ograniczeń. Dla innych wyrobów tkackich są również wyznaczone podobne granice cen.

Cieżkie tygodnie. Urzędowe „Nachrichtendienst für Ernährungsfragen” piszą pod powyższym tytułem co następuje: Powtórnie i z zupełną słuszością zwracano w ostatnim czasie uwagę na to, że okres, w którym obecnie znajdujemy się i zbliżające się tygodnie przedstawiają najcięższe chwile zaopatrywania w żywność. Ze zboża na chleb rozporządzamy — wpływające nowe dowody zagraniczne — tylko stopniałymi resztkami zapasów ostatnich zniw, które wprawdzie w zupełności wystarczą, ale nie dają nam żadnej większej swobody ruchu. To samo odnosi się do ziemniaków, aż do rychlejszego ich sprzętu (a i tychże plon jest ograniczony), również do cukru, którego zapas przed nową kampanią nie może być powiększonym. Podaż mięsa nadzwyczajnie się obniżyła i będzie i musi też dłuższy czas pozostać niską; gdyż pod żadnym warunkiem nie możemy sobie pozwolić, by zabrać się do bydła dojnego, do chowu i zaprzęgowego. Rzeczywistego bydła zdolnego na rzeź na mięso, po zaspokojeniu potrzeb zarządu wojskowego znajduje się tylko mała liczba, jak o tem donoszą bezustannie z najróżniejszych stron kraju. Spożywanie mięsa będzie musiało pozostać ograniczonem do najmniejszego stopnia jeszcze przez całe tygodnie, jeśli nie chcemy — a o tem nikt na odpowiedzialnem stanowisku myśleć nie może i nie powinien — narazić na niebezpieczeństwo podstaw naszego przyszłego zaopatrywania w zwierzęce artykuły żywnościowe, podstaw odnowienia naszych tak bogatych przed wojną zapasów bydła.

950 rocznicę zaprowadzenia chrześcijaństwa w Polsce obchodzono — jak donosi „Dzien. Pozn.” — w pierwsze święto Zesłania Ducha świętego jaknajuroczystiej w prastarej katedrze Mieczysława i Bolesława w stolicy Wielkopolski.

Po godzinie 10-tej powitał najprzewielebniejsze go ks. Arcybiskupa Edmunda przy głównych drzwiach katedry senat duchowny z ks. prałatem - infułatem dr. Meszczyńskim.

Najprzewielebniejszy ks. Arcypasterz celebrował pontyfikalną sumę w otoczeniu księdza kanonika i wikaryusza generalnego Weimanna, ks. oficjara i kanonika Meissnera i księdza kanonika Łukomskiego oraz liczne goście katedralnego.

Po odśpiewaniu ewangelii wstąpił na kazalnicę ksiądz Arcybiskup z wielką asystą i wygłosił wzniosłe kazanie, zastosowane do uroczystości.

Po skończonej uroczystej sumie udzielił najprzewielebniejszy ksiądz Arcybiskup wszystkim wiernym arcybiskupskiego błogosławieństwa.

Chór katedralny pod batutą ks. dr. Gieburowskiego wykonał piękne śpiewy.

Nazwa „Morthomme”. O znaczeniu nazwy „Morthomme” pisano już niejedno, gdyż nie ulega wątpliwości, iż niema ona oznaczyć „martwy człowiek.” Pewien duchowny — Francuz podaje obecnie wyjaśnienia, brzmiące bardzo wiarogodnie. Swego czasu na danem wzgórzu stać miał samotny więź, który później uciekł. Wiąż nazywa się po francusku „orme,” lecz w dyalekcie ardeńskim głosi „r,” często się nie wymawia. Mieszkańcy tych okolic mówią naprzykład machand zamiast marchand, patir zamiast partir. Przy rysowaniu map odnośny urzędnik o tem nie wiedział; słysząc „Mort Homme” (zamiast „mort orme” — „uschnięty więź”), tak też wzgórze to na mapie oznaczył.

Zarządzenia przeciwko zabieraniu do pociągów zbyt wiele pakunków. Ze strony urzędowej donoszą: Bardzo często słysząc skargi, że osoby podróżujące koleją zabierają ze sobą zbyt wiele pakunków. Odczuwa się to mianowicie wówczas, gdy ruch na kolejach jest wielki, a przedziały są przepełnione osobami. Zwracamy uwagę, że według paragrafu 28 regulaminu kolejowego wolno każdemu jadącemu pierwszemi trzema klasami zabrać ze sobą tylko tyle, ile zmieści nad swoją głową i pod swoim miejscem siedzenia.

Innego miejsca nie wolno zajmować do umieszczenia bagażu. Urzędnicy kolejowi otrzymali surowy nakaz dopilnowania, aby osoby podróżujące zastosowały się do powyższych przepisów. Urzędnicy mają odbywać częste rewizje na stacjach i podczas jazdy, a posiadających zbyt dużo bagażu mają zmusić, aby go polecieli umieścić w wagonach na to przeznaczonych za osobną opłatą.

Przestroga przed zakupywaniem obuwia żołnierskiego. Ze strony urzędowej ogłaszają co następuje: Właściciele składów obuwia i starzyzny narażają się często na nieprzyjemności dlatego, że zakupują od żołnierzy lub zamieniają buty z cholewami lub kamaszami sznurowane. Ci, którzy tak postępują, narażają się na karę, ponieważ żołnierzom nie wolno sprzedawać obuwia.

Ostrożnie z jajami. Szeroko rozpowszechnione mniemanie, jakoby w Niemczech był nadmiar jaj, jest błędne. Dlatego z jajami należy postępować jaknajoszczędniej!

Wielka ofenzywa rosyjska na wschodzie wzbudziła na nowo zainteresowanie Czytelników wschodniem polem walki. Chcąc stwierdzić, o ile tam przesunęły się fronty wojsk walczących i która strona wzięła górę, widać trzeba do ręki dobrą mapę wojenną. Mapa taka znajduje się wśród dziesięciu różnych map innych do śledzenia wszystkich widowni wojny w pięknym atlasie wojennym, który wysyłamy każdemu na żądanie. Cena atlasu tego jest nadzwyczaj niska. Wynosi bowiem **tylko 1,50 mk.** Z przesyłką 1,70 mk. Za zaliczką 20 fen. więcej.

Kto atlasu wojennego jeszcze nie posiada, albo ma tylko atlas inny, powinien sobie niezwłocznie zamówić u nas atlas wojenny. Na pewno będzie z atlasu tego niezwykle zadowolony i poleci go znajomym, aby sobie również atlas taki kupili. Zamawiać należy pod adresem: „Gazeta Gdańska” — Danzig.

Czego już nie kradną! W pewnej miejscowości pod Wałbajskim na Śląsku, jak donoszą pisma niemieckie, wybrali złodzieje ze ziemi świeżo zasadzone ziemniaki. Kradzież wyszła na jaw dopiero teraz, gdy zauważono ze zdziwieniem, że ziemniaki nie wschodzą. Zaprawdę gałganstwo nie do uwierzenia.

Gazeta szczerze polska powinna znajdować się w każdym domu polskim szczególnie na Kaszubach. O to starać się powinni wszyscy nasi Czytelnicy — szczególnie ze względu na trudne położenie gazet, spowodowane przez niesłychane podrożenie papieru, farb i innych potrzeb drukarskich. Prosimy serdecznie naszych wiernych Przysięców, aby raczyli polecać znajomym „Gazetę Gdańską,” która już 26-ty rok służy ludowi polskiemu na kresach.

Przedpłata wynosi z odnośnieniem na pocztę i u listowych na cały kwartał 1 mk. 49 fen., na miesiąc lipiec 50 fen.

Gdańsk. Za zbrodnię przeciwko kielkującemu życiu w kilku wypadkach skazała izba karna żonę blachnierza Płockiego na 2 lata więzienia.

— Zastępca komenderującego generała 17-go korpusu, generał Schack, opuszcza Gdańsk i przechodzi znowu w stan spoczynku.

— W drugie święto uderzył grom w tutejszy ewangelicki zbór Bożego Ciała w czasie odbywania nabywania nabożeństwa przez starokatolików miasta Gdańska. Odprawiający nabożeństwo pastor z Królewca został zrazu ogłuszony, wkrótce odzyskał jednak przytomność. Grom uderzył w ołtarz i potłukł jedną kosztowną figurę. Wieża kościelna została znacznie uszkodzoną, zegar wieżowy zupełnie zniszczony, trzy kosztowne okna kościelne potłuczone i wewnątrz zboru znacznie uszkodzone. Z ludzi nikt nie odniósł ran. Szkody są wielkie.

Świecie. Urzędnik magistratu St. zgubił przed trzema laty obrączkę ślubną. Tymi dniami pracując w ogrodzie, rozrucił kretowisko i wśród niego znalazł swą zgubę.

Olsztyn. Sąd ławniczy w Olsztynie skazał posiedzieli Andrzeja Gawora, Antoniego Sarnowskiego i Józefa Hermanańskiego z Gronitów każdego na trzy tygodnie więzienia za spisanie zboża inwentarzem. Przeciwko wyrokowi temu założyli zasadzeni apelację. Izba karna w Olsztynie zniósła wyrok pierwszej instancji i ze względu na to, że oskarżeni nie byli dotychczas karani, skazała każdego z nich na 200 mk. grzywny.

Ciechanów, Królestwo Polskie. W sobotę wieczorem szalała w tutejszej okolicy straszna burza z grzmotem i ulewnym deszczem. Trwała całe dwie godziny, t. j. od pół do 10-tej do pół do 12-tej w nocy. Błyskawice i grzmoty następowały po sobie nieomal bez przerwy. W kilku miejscach uderzył piorun i wznicił pożar.

— Od 1-go do 18-go czerwca odbywa się w całej Polsce kwesta na dzieci ubogie pod hasłem „Ratujcie dzieci.”

Drukiem i nakładem „Gazety Gdańskiej” Jana Kwiatkowskiego w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Henryk Wieczorkiewicz w Gdańsku.



Miech pieniędzy

zarobić sobie może każdy, kto poda nam dokładny swój adres. Nadesłany wtedy bezpłatnie opis, podający zarobek poboczny, stosowny dla każdego, bez względu na to, czy młody lub stary. Poboczny zarobek ten nadaje się tak dla mężczyzn, jak dla kobiet, panien i młodzieńców. Poczta z dokładnym adresem wystarczy. Do nas adresować należy krótko:

„Gazeta Gdańska”
Danzig.

WRÓCIŁEM

Dr. KUBACZ

lekarz-specjalista dla
chorób kobiecych.

Gdańsk, Langgasse 28.

Jestem agentem
maszyn do szycia

Singera i Neigera
Kteby sobie maszyny
do szycia lub koła tryzyl
niechaj mi kartę napisze
pod adresem:

Antoni Abraham,
Olwa, Ludelfinerstr. 2.

Bank Ludowy

Eintr. Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht
w Gdańsku, przy Jopengasse 47 part.

Telefon nr. 1956, konto czekowe na poczcie nr. 943

przyjmuje depozyta,

placąc od takowych

4 i 4 i pół procent

stosownie do wypowiedzenia od dnia
wpłaty aż do dnia odbioru. Lokal banku otwarty
codziennie od 9 do 1 w poł.

ZARZĄD:

Fr. Ornaso, M. Janicki, L. Lulski.

KUPIEC Konsum CHMIELNO

poleca

swoje świeżo nadeszłe towary
i prosi z tego korzystać.

ZARZĄD.

Bank Ludowy w Żukowie

udziela pożyczek i przyjmuje oszczędności

placąc

3 i 4 procent

stosownie do wypowiedzenia.

Dni kasowe są poniedziałki i czwartki od
godziny 12—2 po południu.

ZARZĄD.

Mathea, Ptaeh, Biezkowski.

Mały katechizm religii katolickiej dla dyciezy chełmińskiej. Wydany za rozporządzeniem arcybiskupa. Cena 30 fen. Z przesyłką 40 fen.

Katechizm (tak zw. „duży”) religii katolickiej dla dyciezy chełmińskiej. Trzecie wydanie. Za rozporządzeniem arcybiskupa. W oprawie płóciennnej: 50 fen. Z przesyłką 60 fen.

Oba katechizmy te, wydane nakładem biskupa generalnego wikaryatu chełmińskiego w Pelplinie, stanowią ważny podręcznik do nauki religii. Nie powinno ich zatem brakować w żadnym domu polskim. Wysyłamy za nadesłaniem gotówki. Jako adres do nas wystarczy:

„GAZETA GDAŃSKA” — Danzig.

Postbestellungsformular

Ich bestelle hiermit bei dem Kaiserl. Postamt die Zeitung „Gazeta Gdańska” mit den Gratisbeilagen „Gwiazdka Niedzielną”, „Wolne Chwile” für den Monat Juni 1916 und zahle an Abonnement 0,42 Mk. (und 8 Pf. Bestellgeld).

Dokładny adres
za nawiązaniem

Obige 0,42 Mk. (und 8 Pf. Bestellgeld) erhalten zu haben, bescheinigt

Prośba.

Najprzewielebniejszy ks. Biskup chełmiński utworzył w sierpniu roku zeszłego w rozległej parafii oksywiejskiej lokalny wikaryat w Pierwoszyńcu dla 2000 katolików, mieszkających w 8 wioskach. Wioski te były dotąd oddalone od kościoła parafialnego w Oksywie 7 do 13 kilometrów. Za radą władzy duchownej w Pelplinie wynajęto salę Towarzystwa Ludowego w Pierwoszyńcu na tymczasowy Przybytek Pański. Z biegiem czasu stanął na innym miejscu nowy kościół, plebania i budynki gospodarcze. Jednakże na to wszystko konieczne są znaczniejsze fundusze. Nowa parafia czyni, co może, ale sama nie wykona tego tak potrzebnego dzieła, bo ludność nowej parafii składa się przeważnie z robotników, rybaków, chałupników i mniejszych gospodarzy.

W imieniu parafii zwracam się do wszystkich ludzi dobrej woli z serdeczną prośbą o pomoc, a z wdzięczności ofiarujemy modlitwy do Boga za dobrodziejów naszych.

Wszelkie datki chętnie przyjmuje
wdzięczny

Ks. Kaszubowski.

Pierwoszyń per Kossakau Kr. Putzig Wpr.

Konto czekowe: Gdańsk No 3869.

STARY OŁÓW

— kupuje —

i płaci po 55 fen. za kilo

przyjmując nawet

mniejsze ilości

Drukarnia „Gazety Gdańskiej”

Grobla Przedmiejska 49. (Vorstädtischer Graben).

T. Pokorniewski,

mistrz krawiecki, Gdańsk, Gr. Wellenbergasse 4 III

wykonuje

wszelką garderobę męską, cywilną i wojskową.

podług miary.

Specyalność: Rowerowcy, rymanki i płaszcze dla Włoch, Duchowieństwa.

Reparacje przy skorej usłudze dobrze i tanio.

Książki kaszubskie!

O Panu Czorlińskim
co do Pucka po secie jachol

na papierze kredowym 2,50 mk.

na papierze zwykłym 2,—

Jak w Koscierznie koscierzanie obrole 75 „

Jasiek z Knieja 25 „

Kaszuba pod Widnem 25 „

Ludność kaszubska w ubiegłym stuleciu 90 „

Zarys ogólnej plowal i składowi pomorsko-kaszubskiej 1,—

Wysyłka za poprzedniemi nadesłaniami gotówki lub pobraniem pocztowem (Nachnahme).

Na porty i opakowanie liczyć należy od każdej marki 10 fen., zaliczka 20 fen. więcej.

Adres nasz:

Gazeta Gdańska — Danzig.

Na wesola! :: Na wesola!

Wykonujemy zaproszenia

w polskim języku i w pięknym wykonaniu.
Również polecamy gorąco bardzo stosowny podręcznik pod tytułem:

Starosta weselny.

Zbiór przemówień, wierszy i piosenek do użytku starostów, drużbów i gości przy godach weselnych. Wydanie piąte pomnożone.

Cena tylko 1,— mk. Porto 10 fen. Zaliczka (Nachnahme) 20 fen. więcej.

Adresować krótko:

„Gazeta Gdańska” — Danzig.

Pomiary, niwelacje, plany do osuszania pól i błotnistych łąk etc.

wykonuje miejetnie i sumiennie doświadczony
inżynier kultury i moralności przysięgły

A. Jaks w Pile

Sohnoldemühl i. Pos., Alter Markt 5.

Koperty

poleca

„Gazeta Gdańska”.

Kto szuka:

pracy,
posady,
służby,
mieszkania,
dzierżawy,
zbytu towarów,
reklam wyrobów.

Kto potrzebuje:

urzędników,
rzadców,
ekonomów,
pomocników,
czeladników,
kucharzy,
kucharek,
pokojówek,
służby.

Kto chce:

wynająć mieszkanie,
kupić lub
sprzedać gościniec,
handel, gospodarstwo itd.,
pożyczyć pieniądze lub
podać cośkolwiek do wiadomości ogółu.

najprędzej i najtaniej

uzyska to przez

ogłoszenia

w „Gazecie Gdańskiej”

najskuteczniejszym

piśmie w Gdańsku

i na Pomorzu.

Nie niszczyć
żadnej gazety!

Kto swą gazetę przeczytał,
niechaj ją poda dalej sąsiadowi takiemu, który nie czyta „Gazety Gdańskiej”. Przez to przyczyni się do rozszerzenia oświaty i zarazem zachęci sąsiada do zapisaania sobie pisma naszego, który dlatego jej nie czyta, że jej nie zna. Dajcie mu zatem poznać „Gazetę Gdańską”, a przysłuży się nie tylko jemu, ale i pismu, które przez to zyska coraz więcej czytelników.

Makulaturę

(stare gazety)

po 6 mk. za centnar oddaje

„Gazeta Gdańska”.



Niemym jak ryba

musi być każdy, co nie dba o swą oświatę, a potem weździe między miedzyczek. Kto zatem nie chce pozostać w tyle za innymi, niechaj żąda natychmiast spisu taniach, a ciekawych książek, podając dokładny swój adres. Do nas adresować należy krótko:

„GAZETA GDAŃSKA”
Danzig.



Tak wielką radość



okazują dzieci

które otrzymały od nas ćwiczenia w polskim piśmie. Należy tylko podać dokładny adres i nadesłać w znaczkach pocztowych 20 fen. Każde dziecko powinno do nas pisać zaraz krótko pod adresem:
GAZETA GDAŃSKA
Danzig.